

Nowe informacje o zabójstwie seniorek w Warszawie

2 marca 2025

Wychodzą na jaw nowe informacje na temat zabójców seniorek w Warszawie. Jak się okazuje, kwoty rabowane przez Ukraińca i Polaka z mieszkań starszych osób były „śmiesznie niskie”. Sąsiad jednej z ofiar mówi, że jej mieszkanie było „jednym wielkim śmietnikiem”, a mimo tego bandyci postanowili się do niego włamać.

16 lutego w mieszkaniu przy ul. Franciszkańskiej w Warszawie znaleziono zwłoki 80-letniej kobiety, którą zamordowano. 23 i 25 lutego odnaleziono kolejne, bardzo podobne przypadki.

„Na początku nie łączyliśmy tych spraw. Z oczywistych przyczyn nie mogę mówić o kuchni i naszej pracy operacyjnej, natomiast modus operandi nie do końca się zgadzał. Miejsca, w których popełniono te czyny, były bardzo odległe, to było kilka różnych dzielnic. Pewne ustalenia operacyjne mówiły o tym, że model działania sprawców był inny. Dopiero kolejne ustalenia, kolejne czynności doprowadziły nas do zatrzymań” – powiedział „Interwencji” Polsatu News mł. insp. Robert Szumiata z Komendy Stołecznej Policji.

„Wszystkie ofiary znały podejrzanych, bo zajmowali się oni drobnymi naprawami u tych osób, które zostały pozbawione życia przez podejrzanych. Obaj mają specjalizację działalności w hydraulice. Jeden z nich prowadzi zarejestrowaną na terenie Polski firmę, drugi utrzymuje się z prac dorywczych m.in. w takim charakterze” – dodał Piotr Antoni Skiba z Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Sąsiadka jednej z ofiar powiedziała, że nigdy nie otwierała nikomu drzwi. Natomiast „sprawcy podobno mieli przebrać się za pracowników wodociągów”. „Wymiana liczników wody była. Człowieka nie znam, jakieś firmy zewnętrzne. Trwało to od 26

września do grudnia” – mówili sąsiedzi ofiary.

Sprawy połączyło to, że wszystkie zabójstwa były na tle rabunkowym. W każdym przypadku dokonywano kradzieży przedmiotów o niewielkiej wartości. „Nie chcę wchodzić w szczegóły śledztwa, natomiast faktycznie te kwoty były śmiesznie niskie. To nie były duże pieniądze, to nie były przedmioty, które przedstawiały jakąś wielką wartość. Dwadzieścia pięć lat służę w policji. Nigdy nie spotkałem się z tego typu bezsensownym mordem, bezsensownym przestępstwem z tak niskich pobudek” – ocenił Szumiata.

„Ja to tam nie byłem w środku w mieszkaniu ofiary. Słyszałem, że tam był jeden wielki śmietnik. Ona żyła bez telewizora, bez gazu, bez niczego, podłoga zaścielona była czym popadanie. To jest niesamowite, że zdecydowali się na rabunek i zabójstwo” – powiedział sąsiad jednej z ofiar.

„Interwencja” podała, powołując się na nieoficjalne ustalenia, że „dla bandytów życie jednej z ofiar było warte niecałe dwa tysiące złotych”. „Właśnie tyle ukradli z jej mieszkania. Już po zatrzymaniu sprawców okazało się, iż jeden z nich – 43-letni Polak – był od dawna poszukiwany listem gończym” – czytamy.

„Nie wykluczamy żadnego scenariusza, jednak śmiem twierdzić, że więcej osób zatrzymanych w tej sprawie nie będzie” – ocenił Robert Szumiata z KSP.

Na podstawie: PolsatNews.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)